

Janusz Tazbir (5 VIII 1927–3 V 2016)

Korzenie rodzinne ze strony ojca miał w Kałuszynie, miasteczku mazowieckim niedaleko Warszawy. Tam przyszedł na świat 5 sierpnia 1927 i tam spędził pierwszych siedem lat życia. A potem, gdy rodzice je opuścili, powracał do niego na wakacje u dziadków. Tamże przybył z matką u początków kampanii wrześniowej 1939 r., jako w bezpieczne miejsce, z Łomży, gdzie rodzice mieszkali od pół roku, i tamże przeżył w dniach 11 i 12 września jedną z większych bitew tej kampanii, która weszła do historii jako bitwa pod Kałuszynem. A potem, od października 1939, była znowu Łomża, do której 17 września wkroczyły wojska sowieckie. Na początku 1940 r. nastąpiło aresztowanie ojca i jego wywiezienie w głąb „niehumanitarnej ziemi”, ucieczka niespełna trzynastoletniego Janusza Tazbira z matką – w obawie przed spodziewaną kolejną wywózką – do jej rodzinnej Choroszczycy koło Białegostoku. Tutaj Janusz Tazbir spędził lata obu okupacji. Za „drugich Sowietów” uczył się w Białymstoku, a od 1945 r. kontynuował naukę szkolną w Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza w Warszawie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. Jego ojciec wyszedł ze Związku Radzieckiego z armią Andersa. Do kraju powrócił dopiero w 1971 r. i dwa lata później zmarł.

Charakterystyka wczesnej młodości Janusza Tazbira nie byłaby wystarczająca, gdyby nie wspomnieć o jego intelektualnym dojrzewaniu wśród wspomnianych i niewspomnianych wydarzeń oraz trudności życiowych. Otóż pasją jego było czytanie. Gdzie tylko dorwał się do książki, tam czytał wszystko, od literatury pięknej wysokiego i niskiego lotu po popularnonaukową i naukową. Wciągały go miraż studiów polonistycznych, ale ostatecznie i nie przez przypadek zwyciężyła Klio. W 1947 r. podjął na Uniwersytecie Warszawskim studia w zakresie historii. Specyfiką tego

Uniwersytetu, przynajmniej w zakresie studium historii, była nie tyle relacja mistrz–uczeń, ile uczeń–Instytut Historyczny, jak gdyby mistrz zbiorowy. Asystentem zostawało się przy Instytucie, a nie przy profesorze. Był jednak naturalnie opiekun pracy magisterskiej i promotor do stopni naukowych. Janusz Tazbir miał za opiekuna naukowego prof. Władysława Tomkiewicza, historyka i historyka sztuki, którego wszakże nazywał swoim mistrzem. Studia ukończył w trybie przyśpieszonym w 1950 r. i uzyskał w macierzystym Instytucie asystenturę. W 1953 r. przeszedł do pracy naukowej w organizującym się właśnie Instytucie Historii PAN. Pracował w nim do przejścia na emeryturę w 1997 r., pełniąc funkcję jego wicedyrektora (1968–1983) oraz dyrektora (1983–1990). Tamże osiągnął w 1966 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1973 r. został uwieczniony.

W 1954 r. Janusz Tazbir uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim kandydaturę nauk, zrównaną na mocy ustawy z 1958 r. z doktoratem. Praca kandydacka *Reformacja a problem chłopski* wytyczyła na długie lata jego główny, choć nie jedyny i z czasem także nie najważniejszy, kierunek badawczy. W kręgu jego zainteresowania pozostał jednak nie ów aspekt społeczny Reformacji, w pewnym sensie narzucony przez ówczesny marksistowski trend ideologiczny, ale znalazły się przede wszystkim treści doktrynalne różnych nurtów reformacyjnych oraz ludzie, którzy byli ich nosicielami. Książka *Świt i zmierzch polskiej Reformacji* (1956) pokazała rozległą wiedzę jej Autora w tematyce reformacyjnej. Badawczo skoncentrował się wszakże najpierw na arianach, czyli tzw. braciach polskich, wygnanych z Polski w 1658 r. za kolaborację z najeźdźcami szwedzkimi. Gruntowna monografia czołowej ich postaci, *Stanisław Lubieniecki – przywódca ariańskiej emigracji* (1961), stała się podstawą habilitacji Autora w 1960 r. w Instytucie Historii PAN, stawiając go równocześnie w ścisłej czołówce badaczy Reformacji. Spośród dziesiątków, jeżeli nie kilkuset, jego prac poświęconych tej tematyce, ogłaszanych w formie książkowej i w czasopiśmie naukowych, wymienię parę, jak zwłaszcza: *Bracia polscy w Siedmiogrodzie 1660–1784* (1964), *Arianie i katolicy* (1971), *Bracia polscy na wygnaniu. Studia z dziejów emigracji ariańskiej* (1977), *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie* (1993), *Reformacja, kontrreformacja, tolerancja* (1997). Tu trzeba wspomnieć, że Janusz Tazbir był najpierw współredaktorem, a od 1965 r. redaktorem czasopisma „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, wychodzącego pod tą nazwą od 1956 r., a będącego kontynuacją renomowanego czasopisma przedwojennego „Reformacja w Polsce”, które redagował Stanisław Kot.

Niemal równolegle z badaniami nad polską Reformacją rozwijał Janusz Tazbir swoje zainteresowania Kontrreformacją. Do wczesnego jego dorobku naukowego w tym zakresie należą prace: *Święci grzesznicy*

i kaczerze. Z dziejów polskiej kontrreformacji (1959), Piotr Skarga szermierz kontrreformacji (1962), czy kompetentnie wykonana i opatrzona obszernym wstępem antologia *Literatura antyjezuicka w Polsce 1578–1625* (1963). Do zagadnień Kontrreformacji Autor wielokrotnie powracał, jak choćby w pracy *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji* (1987); stanowiły one bowiem immanentny składnik problematyki reformacyjnej. Jak gdyby produktem ubocznym tych badań Janusza Tazbira było zarysowe opracowanie, odpowiadające szerszemu zapotrzebowaniu, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)* (1966). Była to kontynuacja opracowania Jerzego Dowiata, obejmującego dzieje Kościoła w Polsce średniowiecznej. Podobnie można zakwalifikować *Szkice z dziejów papieżstwa* (1989).

Już w latach sześćdziesiątych da się zauważyć pewne przesuwanie się zainteresowań Janusza Tazbira ku zagadnieniom szeroko pojętej kultury, wchodzącej na obszary mentalności, obyczaju, mitów i innych imponderabiliów życia zbiorowego dawnej Polski. Szczególnie interesowała go kultura szlachecka i jej żywotność w postaci tzw. szlachetczyzny jeszcze w Polsce niepodległej, a szczątkowo także dzisiaj. Jego zarysowe opracowanie *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty* (1978) wpisywało się w nurt szerszych zainteresowań swego czasu i na tyle trafiło w oczekiwania czytelnicze, że doczekało się ośmiu wydań. Szukał też nasz Autor miejsca Polski w kulturze europejskiej, poświęcając tej sprawie studium *Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII wieku* (1971).

W sposób naturalny żywo interesował się Janusz Tazbir sarmatyzmem, stanowiącym ideowy wyraz tożsamości szlacheckiej na wielkich obszarach Rzeczypospolitej, oraz barokiem, w którym wyraziła się triumfująca Kontrreformacja, ale szczególnego znaczenia nabrały w jego oglądzie kultury staropolskiej tolerancja, ksenofobia i stosunek elit społecznych do zmieniającego się horyzontu geograficznego epoki nowożytnej. Jego książki *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII wieku* (1967) oraz zarysowo ujęte *Dzieje polskiej tolerancji* (1972 i niemiecki przekład 1977) wprowadziły do dyskursu naukowego dotyczącego naszej przeszłości tę niezwykle istotną wartość kultury społecznej. Zainteresowanie Janusza Tazbira ksenofobią odzwierciedliło się szczególnie w artykule naukowym *Ze studiów nad ksenofobią w Polsce w dobie późnego Renesansu* (1957). Wreszcie owemu horyzontowi geograficznemu poświęcił on m.in. studia: *Szlachta a konkwistadorzy. Opinia staropolska wobec podboju Ameryki przez Hiszpanów* (1969) oraz *Polska sława Krzysztofa Kolumba* (1991).

Całkowicie pionierskie w polskiej historiografii przedsięwzięcie naukowe Janusza Tazbira stanowi książka *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*

(1993 i dwa następne wydania). Oparta głównie na źródłach polskich, ma wszakże za tło Europę. Okrucieństwo traktuje Autor jako element kultury, choć z dzisiejszej perspektywy jawi się nam ono jako przejaw jej braku. Problematyka książki sytuuje się jednak nie na gruncie aksjologii, ale pozostaje w kręgu socjologii, psychologii, a także teologii, która okrucieństwo aprobowała. Książka kryje duże walory nie tylko poznawcze, ale także wychowawcze.

Ulubionym – jak się wydaje – przedmiotem zainteresowania Janusza Tazbira były falsyfikaty, motywowane racjami politycznymi, historycznymi, literackimi czy jeszcze innymi. W każdym razie dotarł on do bardzo licznych, zbadał je i opisał, burząc mity i dostarczając czytelnikom niezwykle ciekawej i pobudzającej do myślenia lektury. Chodzi o książki: *Opowieści prawdziwe i zmyślane* (1994) oraz *Cudzym piórem... Falsyfikaty historyczno-literackie* (2002). Omówienie tego rodzaju falsyfikatów wypełnia także większą część sporego tomu *Od sasa do lasa* (2011). W ten nurt wpisuje się również książka *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat* (1992 i trzy następne wydania, w tym jedno w języku czeskim).

Nie sposób w krótkim tekście ogarnąć cały przebogaty dorobek naukowy i pisarski Janusza Tazbira, ograniczając się nawet tylko do pozycji książkowych, ale dwie z nich pragnę jeszcze przytoczyć. Ich tytuły wystarczająco mówią same za siebie. A są to: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy: mity i rzeczywistość historyczna* (1986) oraz *Polska na zakrętach dziejów* (1997 i przekład niemiecki). Dalej wspomnieć pragnę jeszcze książkę *Silva rerum historicarum* (2002), która w krótkich, zróżnicowanych tematycznie studiach, szkicach i esejach pokazuje całą bogatą osobowość Janusza Tazbira jako historyka badacza, historyka publicysty i świetnego pisarza. I wreszcie nie da się pominąć zbioru szkiców i studiów *Długi romans z muzą Klio* (2007). W części mają one charakter autobiograficzny i autorefleksyjny, w większości natomiast sprowadzają się do refleksji nad rozumieniem naszej przeszłości i nad sposobem uprawiania historii.

Dorobek naukowy i pisarski Janusza Tazbira, tworzony przez 67 lat, liczy – jak oszacowano – dobrze ponad 1000 pozycji bibliograficznych. Nie ma w nim rzeczy zdawkowych, są natomiast dziesiątki pozycji książkowych, często wznawianych ze znacznymi nawet zmianami, odzwierciedlających ogromną erudycję, bogactwo myśli, trafność skojarzeń i – jak dawniej mówiono – lekkość pióra. Równie gładko i zręcznie posługiwał się Janusz Tazbir słowem żywym. Z należytą uwagą dostrzegano jego twórczość i talent, tak w świecie nauki, jak też na rynku wydawniczym i księgarskim. W 1983 r. został członkiem korespondentem, a w 1989 r. członkiem rzeczywistym PAN, z kolei w 2004 r. – członkiem korespondentem, a w 2009 r. członkiem

czynnym PAU. Uzyskał doktoraty honoris causa Uniwersytetu Opolskiego i Rosyjskiej Akademii Nauk. Wśród nagród, którymi go wyróżniono, wymieniam tylko prestiżową nagrodę Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (USA), a wśród licznych odznaczeń Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Cieszył się powszechnym szacunkiem i wysokim uznaniem w środowisku nauki.

Jerzy Wyrozumski